
sobota, 28.04.2018

5. Niedziela Wielkanocna - zagadka dla wszystkich

„Czy znasz samego siebie?” – tak brzmiało pytanie umieszczone na frontonie starożytnej świątyni w Delfach. Człowiek przychodzący na spotkanie z bóstwem, przybywał jednocześnie w celu rozwiązania tej jednej z najbardziej zawiłych zagadek. Wielki mistrz chrześcijaństwa św. Augustyn także nie uciekał przed tym dylematem, przyznając otwarcie: „Sam się stałem dla siebie pytaniem”. Biskup z Hippony, mimo że napisał wiele znakomitych tekstów przybliżających Boga, nie bał się mówić o niepokoju swojego serca. Kim jest Bóg i kim ja właściwie jestem? Z przymrużeniem oka możemy stwierdzić, że osobą, która nas najbardziej interesuje jesteśmy my sami. Jednak zagłębienie do swojego wnętrza nie zawsze musi wskazywać na egocentryczne skłonności. Należy uważnie badać siebie, docierać do najgłębszych pokładów osobowości, pilnie obserwować nawet najmniejsze poruszenia ducha. Wtedy jest szansa, że odnajdziemy w sobie ślady, których autorem jest Bóg. To jest chwila, w której uświadamiamy sobie, że nigdy nie poznamy siebie, jeśli będziemy ślepi na obraz Pana wyryty w naszej duszy, ponieważ tworzymy jedność. „Ja jestem krzewem winnym, wy – latoroślami”, mówi dzisiaj Jezus. Początkiem dojrzałego chrześcijaństwa jest dotarcie do swoich korzeni. Jeżeli tego nie zrobimy, nasze działanie pozostanie na poziomie zwyczajnego aktywizmu. Nadal też, jako chrześcijanie, będziemy się gubić w świecie kultury, obyczajowości czy polityki. „Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic nie może uczynić” – dodaje Chrystus. Codziennie przebywaj w obecności Pana. Co to znaczy? Nie jest to kwestia działania, ale raczej sposobu bycia przy Bogu. Cokolwiek robisz i gdziekolwiek przebywasz; czy pracujesz, odpoczywasz, martwisz się czy cieszysz – w każdej chwili miej świadomość, że Pan przeżywa to razem z tobą. Wyrwij się ze swojej wewnętrznej alienacji. Skieruj umysł i serce do Boga. Henry Nouwen pisał, że jest to życie, w którym „absolutnie nic nie jest czynione, mówione ani rozumiane niezależnie od Tego, który jest początkiem i celem naszego istnienia”.